

# Sezon na kleszcze i komary

**Piękna pogoda zachęca nas do spacerów po lesie i odpoczynku na świeżym powietrzu. Wchodząc do lasu, musimy jednak pamiętać o odpowiednim zabezpieczeniu się przed uciążliwymi komarami i niebezpiecznymi kleszczami, które mogą nam popsuć miły wypoczynek.**

Oto kilka informacji, jak bronić się przed krwiopiczami i co robić, gdy jest już za późno na profilaktykę.

## Kleszcze - ukryte niebezpieczeństwo

Kleszcze żerują na kręgowcach i są aktywne od II połowy maja do października. Choć wiele osób uważa, że najłatwiej „złapać” kleszcza latem, to w rzeczywistości najczęściej spotykamy je późną wiosną (maj, czerwiec), a potem wczesną jesienią (wrzesień, październik). Letnie upały i susze zmniejszają ich aktywność. W Polsce najczęściej występującym gatunkiem jest kleszcz pospolity, którego spotkać możemy w wilgotnej ściółce leśnej, na roślinach do wysokości 1 metra na granicy lasów liściastych i iglastych, na granicy lasów i łąk, a także na działkach i w parkach.

Jedynym pożywieniem kleszczy jest krew. Doliczono się ponad 300 gatunków ssaków, ptaków, a nawet gadów, na których żeruje. Zagrożony więc jest nie tylko człowiek, ale i zwierzęta domowe, np. psy, z którymi wybieramy się na spacer.

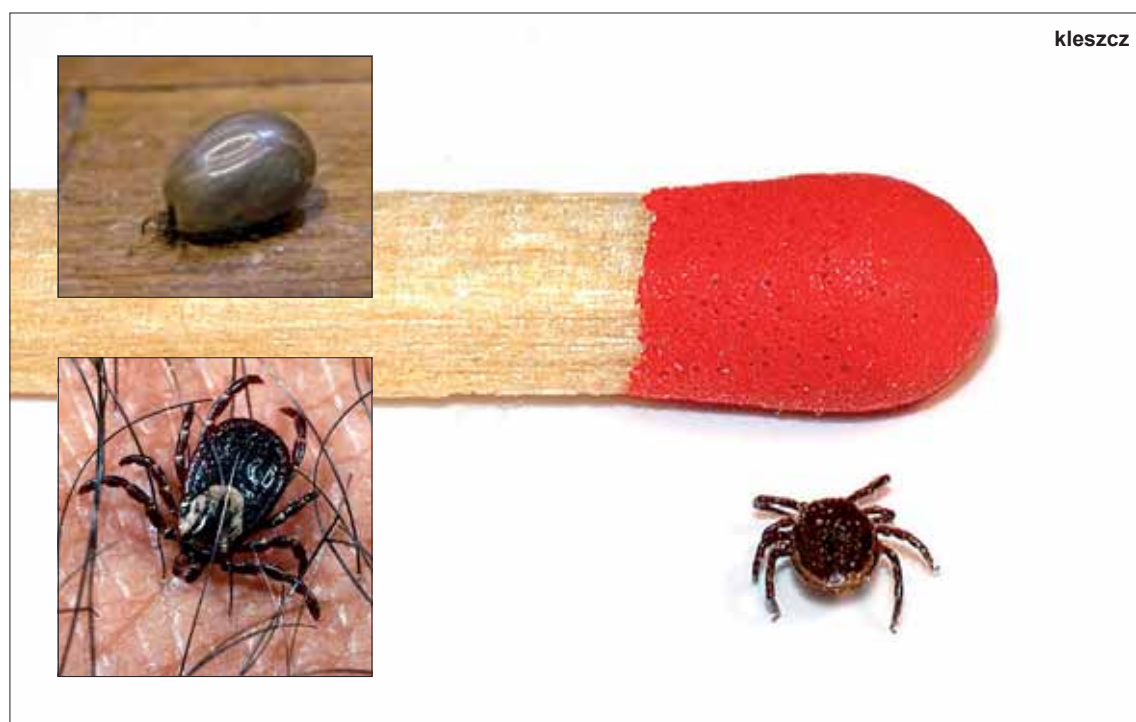
## Jakie choroby może wywołać kleszcz

Jeżeli zostaliśmy ukąszeni przez kleszcza, a tego nie zauważyliśmy, po około 10 dniach mogą wystąpić objawy chorób:

- *kleszczowego zapalenia mózgu i opon* - gdy kleszcz zarazi nas wirusami z grupy kleszczowego zapalenia mózgu (jest to cała grupa odmian wirusów);
- *boreliozy* - gdy kleszcz wprowadzi do naszego organizmu bakterie z grupy krętków *Borelia burgdorferii*;
- *gorączki Q* - gdy dojdzie do przeniesienia przez kleszcza drobnoustrojów z grupy riketsji (*Coxiella*);
- *tularemii* - zwanej też „dumą gryzoni”, gdy wetrzemy w skórę rozniesionego kleszcza lub jego kał zawierający pałeczki tularemii (jest to rodzaj bakterii).

Czerwona otoczka wokół miejsca ukłucia (jest to tzw. rumień wędrujący) powinna zobligować nas do natychmiastowego zgłoszenia się do lekarza, bo świadczy ona o możliwości rozwoju najczęstszej choroby wywoływanej przez kleszcza - boreliozy.

U psów kleszcz może wywołać inną groźną chorobę - *babeszozę*, która spowodowana jest przedostaniem się do krwi psa pierwotniaka niszczącego czerwone krwinki. W początkowym



kleszcz



komar

stadium zwierzę jest osłabione, nie ma apetytu, potem ma wysoką gorączkę i wymiotuje, pojawia się krew w moczu. Leczenie tej choroby jest długotrwałe i czasochłonne, warto więc pomyśleć o dobrym zabezpieczeniu psa przed ukąszeniem. Zwierzęta chorują też czasem na boreliozę, co objawia się u nich problemami z poruszaniem się, wywołanymi silnym zapaleniem stawów.

## Jak się zabezpieczyć

Podczas spaceru po lesie czy parku powinniśmy mieć na sobie odzież jasnego koloru, na której łatwo dojrzymy kleszcza. Najlepsze będą długie spodnie, długi rękaw i coś na głowie. Po powrocie do domu ubiór trzeba dokładnie obejrzeć, a najlepiej wyprać i wysuszyć w wysokiej temperaturze. Przede

wszystkim trzeba też obejrzeć skórę swoją i dzieci (zwłaszcza miejsca pod pachami, udami i okolice pępka). Pamiętajmy, że nie będziemy czuli ukłucia kleszcza, ponieważ wprowadza wraz ze śliną substancję znieczulającą.

W drogeriach i aptekach dostępny jest szereg preparatów odstraszających, działających zarówno na kleszcze, jak i na komary czy meszki. Płynny te, najczęściej w aerozolu lub w kremie (np. OFF, BROS) rozpylone na skórze, działają około 8 - 10 godzin.

Dla psów i kotów najlepszym rozwiązaniem jest obroża owadobójcza (działa 4 - 7 miesięcy i kosztuje od ok. 8 do kilkudziesięciu zł) w połączeniu z kropelkami na kręgosłup wchłanianymi w krwiobiegu, które odstraszają i zapobiegają ukąszeniu. Takich preparatów na-

leży szukać w sklepach zoologicznych (koszt 7 - 18 zł w zależności od producenta), które oferują także zasyпки i odstraszanie w sprayu.

## Jak pozbyć się intruza

Jeśli znajdziemy kleszcza na skórze, najważniejszą sprawą jest szybkie i prawidłowe jego usunięcie. Kleszcza pod żadnym pozorem nie wolno:

- *smarować tłuszczem* - bo zatykamy wtedy jego przewód pokarmowy i zwraca on treść jelita wraz z namnożonymi krętkami *Borelii* do krwi człowieka,
- *wyciągać palcami* - aby nie wetrzeć zawartości kleszcza w skórę,
- *wykręcać ze skóry*.

Można go usunąć pęsetą chwytając za przednią część jak najbliższej skóry i delikatnie pociągając (nie

wykręcając!) usunąć w całości wraz z narządem gębowym. W aptekach pojawiły się ostatnio specjalne urządzenia służące do wyciągania kleszcza. Przypominają długopis, w którym na końcu umieszczono mini-lasso. Jego pętlę, wykonaną z wytrzymałego włókna, zaciska się na wwierconym kleszczu i wyciąga go ze skóry. Można też niepożądane stworzenie usunąć za pomocą specjalnej pompki ssącej. Pompka ta może także posłużyć nam do usuwania jadu os, szerszeni, pszczoł, komarów oraz muszek. W usunięciu kleszcza ze skóry psa czy kota pomogą nam specjalne preparaty w aerozolu, także dostępne w sklepach zoologicznych.

## Jak bronić się przed komarami

Na szczęście ani komary, ani meszki występujące w Polsce nie przenoszą żadnych chorób groźnych dla człowieka, choć ich ukąszenia mogą popsuć miły wiosenny wieczór. Zarówno komary, jak i meszki występują gromadnie w sąsiedztwie wody, w której rozwijają się ich larwy. Komary składają jaja do wód stojących, meszki do płynących. Tak więc nad każdą wodą można się natknąć albo na jednych, albo na drugich krwiopiczów. Nie uciekniemy przed nimi, nawet przebywając z dala od wody, bo wiatr może przenosić owady na duże odległości, nawet do kilkudziesięciu kilometrów. Dobrze więc odpowiednio się zabezpieczyć. Oprócz wspomnianych już odstraszaczy w sprayu (trzeba pamiętać, że ich działanie słabnie przy dużym wietrze i gdy mocno się pocimy) możemy odpędzić owady zapachami, których nie lubią, np. posadzić w ogródku miętę, lawendę, pelargonie czy geranium. Możemy zastosować ogólnie dostępne w sklepach świece przeciwkomarowe, owady nie lubią też dymu z grilla czy ogniska. Starym sposobem jest zażywanie witaminy B1 lub jedzenie czosnku - komary nie znoszą zapachu, jaki wydziela potem nasza skóra.

Jeśli jednak przegramy walkę z komarem, ukojenie przyniesie przemycie bąbla wodą utlenioną lub spirytusem, zażycie witaminy C, wapna lub posmarowanie preparatem leczniczym dostępnym w aptekach, np. Komarolem lub Autanem (ok. 6 - 7 zł). Rzadko ukąszenia komarów lub meszek mogą spowodować uczulenie - wtedy najlepiej zapytać w aptece o przeciwuczuleniowe środki doustne.

JAN SUDER, AGNIESZKA PAWLIK